

Jak pisze Dziennik Rzeczpospolita, za trzy kwartały bieżącego roku budżety samorządowe zamknęły się łączną nadwyżką w kwocie 3,2 mld zł, przy planowanym deficycie na koniec roku w wysokości 21,2 mld zł. W porównaniu z III kw. ub. roku dochody jst wzrosły o 6,5 proc. (wynoszą 125,6 mld - 70 proc. planu). Przyczyną nadwyżki bieżącej są szybciej rosnące dochody własne (głównie PIT i CIT) i niewielka (jeszcze) realizacja wydatków (głównie majątkowych). Stosunkowo niskie jeszcze były w tym okresie wydatki (61 proc. planu), w tym wydatki majątkowe niemal na tym samym poziomie co w tym samym momencie ub. roku (38 proc. planu).

Deficyt według planów na koniec roku ma wynieść 21 mld. Ale w praktyce ma być niższy, ok. 10-12 mld zł (sumę 12 mld MF zapisało w uzasadnieniu do projektu ustawy o zmianie ustawy o finansach publicznych). Zadłużenie jst po trzech kwartałach wyniosło 59,3 mld zł (na koniec 2010 r. było 55,1 mld). Dynamika przyrostu długu znacząco się zmniejszyła: rok temu wynosiła 38,7 proc., a w tym roku tylko 7,7 proc. Na koniec roku zadłużenie ma osiągnąć poziom 70 mld zł. Do niższego deficytu z pewnością przyczynią się ostre cięcia wydatków wdrożone w samorządach. "Rzeczpospolita" podaje ich przykłady.

Po pierwsze oświata

W pierwszej kolejności nożyczki idą w ruch przy wydatkach oświatowych. Ale oczywiście nie dlatego, że samorządowcy uważają, iż edukacja jest mało istotna. Z tego względu, że to największa pozycja w budżecie każdej jednostki (od 30 do 50 proc.) i, jak tłumaczy prezydent Poznania, 5 proc. oszczędności w oświacie więcej da, niż 50 proc. w kulturze. Gdzie tu szukać oszczędności, skoro sztywne zasady wynagradzania nauczycieli nie pozwalają na żadne ruchy? Np. poprzez tak kontrowersyjne likwidowanie niektórych placówek, co zmniejsza koszty utrzymania budynków

Po drugie administracja

Większość gmin w budżetach na przyszły rok zaplanowała redukcje etatów lub wstrzymanie przyjęć nowych pracowników. Gminy w najtrudniejszej sytuacji (np. Ruda Śląska) przeprowadzają zwolnienia grupowe 88 urzędników z ponad 120. W Słupsku pracę straciło 20 osób, w planach są kolejne zwolnienia. Gdynia zmniejszy wydatki na administrację o ponad 5 proc. (6 mln zł), Poznań o 3 proc. (2,5 mln zł). Ogranicza się delegacje, nadgodziny pracowników, szkolenia, wynajem lokali samorządowych w innych budynkach, zatrudnianie gości zamiast korzystania z usług Poczty Polskiej.

Po trzecie integracja zakupów

Programy zbiorowego zakupu ubezpieczenia na obiekty samorządowe były stosowane już wcześniej. Obecnie integruje się już zakupy energii, usług telefonicznych. Koszalinowi przyniesie to oszczędności rzędu 1,2 mln zł, a 12 gminom Górnośląskiego Związku Metropolitalnego ok. 5,7 mln zł.

Inne sposoby

Zdarzają takie posunięcia, jak sprzedaż udziałów w spółce prowadzącej szpital, czy sprzedaż Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej (Ruda Śląska, za 40 mln zł). Świętokrzyskie gminy oszczędzają na oświetleniu ulic. Lampy są wyłączane na kilka godzin, np. od północy do 5 rano, z wyjątkiem okolic dróg krajowych i szkół. Masłów planuje w przyszłym roku zakup 60 zegarów astronomicznych, które automatycznie włączają i wyłączają oświetlenie. Włocławek 100 tys. zł mniej przeznaczy na utrzymanie czystości (zabrano nieużywane kosze na śmieci z peryferyjnych miejsc), kolejne 100 tys. zł na utrzymaniu zieleni miejskiej. Procentują także efekty inwestycji z przeszłości. W Toruniu (w 2014 zobowiązania wyniosą tu 114 proc. dochodów) najtańszym urzędzie administracji w Polsce korzystają z własnego światłowodu i termomodernizacji budynków, podobnie jak w Zamościu.

Źródło: www.rp.pl